

# Poparcie dla Władysława Gomułki Bezkompromisowość wobec syjonistów

Poniedziałek przyniósł dalsze dowody spontanicznego poparcia społeczeństwa w całym kraju dla partii oraz solidarności z postawą klasy robotniczej. Wielkie wiece odbyły się wczoraj m. in. we Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie, Kielcach i Kolobrzegu.

Ponad 50 tys. członków dolnośląskiej organizacji partyjnej zgromadzonych na Placu Dąbrowszczaków w centrum

Wrocławia po przemówieniu I sekretarza KW PZPR Władysława Piłatowskiego uchwaliło rezolucję w której czytamy m. in.

## Zebrania w organizacjach partyjnych Warszawy

W poniedziałek w dalszym ciągu odbywały się w stolicy zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, na których omawiane są aktualne problemy pracy politycznej, przebieg wydarzeń na uczelniach i ulicach Warszawy. Zebrania te, które najczęściej są zebraniem otwartymi, przebiegają w ożywionej atmosferze i dużym zaangażowaniu partyjnych i bezpartyjnych uczestników. W wystąpieniach, jak i w podejmowanych uchwałach i rezolucjach członkowie partii i bezpartyjni wyrażają pełne poparcie dla polityki partii, dla Władysława Gomułki oraz stanowiska Komitetu Warszawskiego PZPR. Domagają się wyciągnięcia surowych wniosków w stosunku do osób bezpośrednio i pośrednio winnych ekscesów. Ogółem w Warszawie odbyło się już ponad 700 zebrania organizacji partyjnych.

Na szczególną uwagę zasługuje duża aktywność organizacji i członków partii. Na wielu zebraniach w zakładach pracy i w różnych instytucjach przyjmowani są do partii nowi kandydaci. (PAP)

Zagospodarowanie ziem zachodnich jest nierozłącznie związane z działalnością PZPR. Gwarantem nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nierozrywana przyjaźń i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim. Taka jest nasza racja stanu i jej będziemy bronić. Solidaryzujemy się w pełni ze stanowiskiem klasy robotniczej Warszawy, Katowic i Zagłębia, Poznania, Gdańska i Krakowa. Nasze poparcie dla polityki partii, jej kierownictwa, dla tow. Wiesława wyrażamy czynnymi i duchowymi podejmowanymi na cześć V zjazdu PZPR.

Przemawiając w imieniu społeczeństwa i młodzieży Ziemi Szczecińskiej I sekretarz KW PZPR w Szczecinie A. Walaszek stwierdził wczoraj m. in.

Bez socjalizmu nie byłoby polskiego Szczecina, wiemy o tym, że nasz powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk zawdzięczamy mądrości politycznej PPR, której współtwórcą, a następnie sekretarzem generalnym był dzisiejszy przywódca i kierownik naszej partii — towarzyszu Wiesław.

Cała wojewódzka organizacja partyjna Wybrzeża zachodniego jest z Komitetem Centralnym Partii, z wami, tak jak zawsze, towarzyszu Wiesławie!

A. Walaszek podkreślił, że inspiratorzy i organizatorzy niedawnych zajęć przygotowywali tę brutalną prowokację wspólnie z ciekłymi wrogami Polski Ludowej — zdrajcami narodu spod znaku „Wolnej Europy”, zaprzęgniętymi narodowymi i reakcyjnej londyńskiej emigracji. Działali — powiedział — ręką w rękę z zachodnio-niemieckimi rewizjonistami i odwetowcami, na komendę międzynarodowego i izraelskiego syjonizmu.

Prawdziwe oblicze działającej w naszym kraju grupy syjonistów — podkreślił mówca — maskują najlepiej ich polityczni sojusznicy. Ci z Bonn i Tel Avivu i ci

Dokończenie na str. 2



POZNAN  
WTOREK  
19  
MARZEC  
1968

Wydanie A  
Nr 67 (7493)  
Rok wyd. XXIV  
Cena 50 gr

## Ludzie pracy Wielkopolski solidaryzują się z kierownictwem partii

### Masówki w zakładach pracy • Zebrania organizacji partyjnych

W dalszym ciągu napływają do redakcji rezolucje z masówek w zakładach pracy, na których załogi wyrażają swoje gorące poparcie dla polityki partii, dla I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, dla Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu i jego I sekretarza Jana Szydłaka.

Na masówkach tych świat pracy potępia sprawców ostatnich zajęć na uczelniach i ulicach Warszawy i innych miast,

domaga się ich surowego ukarania, żąda oczyszczenia partii z syjonistów i odsunięcia ich od wpływu na sprawy państwa. Jednocześnie ludzie pracy deklarują czyny produkcyjne na cześć V Zjazdu partii jako wyraz swego poparcia.

## Konferencje partyjne w Czechosłowacji

Jak podaje agencja CTK, dziennik „Rude Pravo” i wszystkie inne dzienniki czechosłowackie donoszą o 59 okręgowych konferencjach KP Czechosłowacji, które odbyły się w ostatnich dniach w CSRS.

W związku z tym, „Rude Pravo” zaznacza, iż dziś jasne jest, że duch i sens uchwał posiedzeń plenarnych KC KPCz z grudnia i stycznia umocniły się w partii i w całym społeczeństwie. Na konferencjach partyjnych wzmogło się także dążenie partii do popierania wszystkiego co jest pożyteczne dla socjalizmu dla kraju i jedności narodu — co znalazło całkowite zrozumienie wśród mas pracujących.

Agencja CTK zaznacza, że na licznych konferencjach partyjnych wysuwane jest żądanie dymisji Antonina Novotnego ze stanowiska prezydenta oraz jego rezygnacji z funkcji członka prezydium KC KPCz.

PAP

święcimy przede wszystkim młodzieży były niwczęzone przez wrogów Polski Ludowej.”

Ostro zareagowała na wydanie załoga Wydziału Produkcji Cygar i Papierosów w Kościanie, rezolucje potępiające syjonistyczne wicherzycieli i popierające politykę partii podjęły liczne załogi zakładów powiatu Kolo jak np. Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Powiatowej Spółdzielni Spożywców, Kopalni Soli „Kłodawa”, POM — Wrząca Wielka organizacja związkowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium PRN w Lesznie, załoga Międzynarodowych Targów Poznańskich i wiele innych. Ze wszystkich stron Wielkopolski napływają głosy oburzenia i protestu, żądania ukarania prowodyrów zajęć, a jednocześnie głosy poparcia dla kierownictwa partii z Władysławem Gomułką na czele. (ms)

Spotkanie w ZW ZMS

## Sprawą podstawową szeroka informacja

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej z udziałem czelownego aktywu studenckiego wszystkich uczelni Poznania. Celem tego spotkania było dokonanie wszechstronnej oceny sytuacji politycznej w środowisku studenckim w związku z ostatnimi wydarzeniami. Prezydium szukało również odpowiedzi na pytanie: jaka rolę powinien spełnić w tej sytuacji ZMS, jakimi metodami oddziaływać na kształtowanie właściwej postawy studentów.

Podkreślano w dyskusji, że tego rodzaju forma załatwiania jakichkolwiek spraw, jaką wybrali studenci, jest sprawą

Dokończenie na str. 2

## Spotkanie W. Gomułki z aktywnym partyjnym Warszawy

W dniu 19 bm. o godz. 18 odbędzie się spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z aktywnym partyjnym w Warszawie.

Przebieg spotkania transmitowany będzie przez telewizję w programie ogólnopolskim oraz w programach I i II Polskiego Radia. Początek transmisji o godz. 17.50.

## Jesteśmy zespoleni z partią i klasą robotniczą Uchwała VII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Jak już informowaliśmy VII Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na zakończenie obrad podjął uchwałę określającą stanowisko dziennikarzy wobec węzłowych zagadnień kraju i świata. Poniżej zamieszczamy tekst uchwały.

My, przedstawiciele dziennikarstwa polskiego zebrani na VII zjeździe w Warszawie oświadczamy uroczystie, że pragniemy ze wszystkich swych sił służyć narodowi, klasie robotniczej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Naszym obowiązkiem jest szerzenie w najszerszych kręgach społeczeństwa socjalistycznej świadomości, przybliżającej do każdego Polaka perspektywę socjalizmu.

Jesteśmy zespoleni z partią i najcenniejszym źródłem jej ideowo-moralnej siły — klasą robotniczą, wypracowującą swym codziennym trudem socjalizm, którego ideę usiłują oszkalować rozbitkowie polityczni różnego autoramentu awanturnicy spod kosmopolitycznych i syjonistycznych sztandarów. Chcemy, by w naszej socjalistycznej ojczyźnie zapanał ład i porządek. Potępiamy zacydowanie inspiratorów ostatnich zamieszek ulicznych w Warszawie, wykorzystujących zapał i szlachetne porwy, ale i naiwność polityczną niektórych środowisk studenckich dla ekscesów, będących wodą na młyn grupki odsuniętych od władzy, skompromitowanych bankrutów politycznych.

Niech ci, którzy dziś tak demagogicznie powołują się na liberalizm i demokrację przypominają sobie niedawne przecięcie czasy, kiedy to na ich polecenie — tępiono z całą brutalnością wzywając przejawy swobody i rozwoju myśli.

W swych najnowszych dziejach ojczyzna nasza — Polska — nagromadziła bogate i różnorodne doświadczenia Drogi naszej rewolucji i szlak socjalistycznej przebudowy Polski wznaczyły nam takie miejsce w świecie, o jakim zamarzyw nawet nie mogła powstać przed pięćdziesięciu

laty II Rzeczypospolita. Stanowimy mocne ogniwo we wspólnocie bratnich państw socjalistycznych. Naszych granic strzeże wyrosłe z ludu, z najlepszych naszych tradycji bojowych Wojsko Polskie, potęga bratnich krajów socjalistycznych, potęga wielkiego Związku Radzieckiego, z którym naród nasz jest związany przyjaźnią na wieki.

Zespoleni z naszymi przyjaciółmi stanowczo przeciwstawiamy się naszym wrogom. Rewizjonizm Niemieckiej Republiki Federalnej, imperializm i syjonizm —

Dokończenie na str. 2

## Wywiad min. Rapackiego w „Neues Deutschland”

W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się w niedziele wywiad ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego z okazji pierwszej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską. (PAP)

14 - 19 maja br.

## Wizyta de Gaulle'a w Rumunii

W niedzielę 17 bm. podano w Bukareszcie oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa SRR, Nicolae Ceausescu prezydent Francji gen. Charles de Gaulle wizytę w Rumunii oficjalna włoży w dniach 14-19 maja br. (PAP)

## Popyt na złoto — trwa

## Nastroj wyczekiwania na giełdach zachodnich

W poniedziałek przed południem na giełdach zachodnich — z których część była nieczynna — panowały nastroje ostrożności i wyczekiwania. W Szwajcarii przystąpiono do przeprowadzania operacji ze złotem po cenach wolnorynkowych. W Londynie był duży popyt na akcje kopalń złota. Zwiększenie zapotrzebowania na papiery wartościowe notowano także na niektórych rynkach pozaeuropejskich np. w Tokio, gdzie tłumaczono to obawą przed dewaluacją dolara i jena.

Sprzedż złota po cenach wolnorynkowych rozpoczęła się w poniedziałek w Zurychu. Ceny złota w sztabach w operacjach przeprowadzanych przez banki, kształtowały się początkowo po 40 dolarów za uncję przy kupnie i po 44 dolary za uncję przy sprzedaży, potem jednak ceny te nie spadły.

W Paryżu podano oficjalnie że giełda złota będzie funkcjonowała normalnie. (PAP)

## Klub Olimpijczyka otwarto w Poznaniu

Ponad 70 sportowców poznańskich uczestniczyło w dotychczasowych igrzyskach olimpijskich reprezentując nasz kraj w tej największej imprezie sportowej. Spora liczba spośród nich zebrała się wczoraj w sali Kominkowej Pałacu Kultury na miłą uroczystość powołania 12 w kraju Klubu Olimpijczyka. Otwierając uroczystość, przewodniczący WKKFiT — Jerzy Tuszyński przypomniał bogatą dorobek polskich sportowców na olimpiadach wyrażając się m. in. 78 medalami zdobytymi w zdecydowanej większości w latach powojennych, kiedy Polska Ludowa stworzyła szczególnie ko

Dokończenie na str. 4

## V ZJAZD PZPR Załogi meliorują.

- ◆ Dodatkowe wyroby dla kraju
- ◆ Zwiększanie produkcji eksportowej
- ◆ Poprawa warunków socjalnych

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu informacje o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu Partii przez załogi zakładów przemysłowych, PGR-ów, POM-ów i członków kółek rolniczych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” wykonują dodatkowe prace szacowane na około 10 mln zł, przekroczone planowane dostawy na eksport o około 3 mln zł oraz przyspieszą prace przy budowie kilku obiektów. M. in. załoga zamontuje o 3 miesiące wcześniej instalacje elektryczne w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, co umożliwi szybsze uruchomienie ważnej dla gospodarki narodowej produkcji antyimportowej.

Niezależnie od tego pracownicy nadrobią zaległości powstałe w pracach montażowych w Fabryce Celulozy w Kostrzynie.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego przyspieszy z kolei o 2 miesiące roboty prowadzone w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Akamitu oraz w Zakładach Rozsarniczych „Lenwit” w Witażycach.

Czyn w Obornickich Fabrykach Mebli przyczyni się do zwiększenia produkcji na eksport o 3 mln zł, jak też do utworzenia pracowników i ich rodzinom lepszych warunków wypoczynku po pracy.

Powstaną bowiem 2 domki campingowe, zakończy się wcześniej, bo już przed 1 czerwca, budowę 3 murowanych domków w Zaniemyślu, uruchomi ośrodek kolonijny dla dzieci w Chlebowie. Dzieci pracowników będą też mogły korzystać z placu gier i zabaw, który powstanie w ramach czynu społecznego na ogródkach działkowych.

Do znacznego zwiększenia produkcji i poprawy warunków socjalnych przyczyni się czyn Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Koźminie. W samym gospodarstwie Staniew powstanie bowiem świetlica i czytelnia dla załogi, łaźnia, szatnia, przedszkole, pralnia, ogródek jordanowski i wykonane zostaną wykopy pod przewody wodno-kanalizacyjne. Dzięki ofiarnej pracy robotników powstanie również ogródek jordanowski w Grębowie.

Czyn pracowników z Zakładów Przemysłu Dzielniarskiego „Polo” w Kaliszu zapewni dodatkowe przekazanie do sprzedaży blisko 19 tys. koszul non-ironowych, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku tymi poszukiwanymi wyrobami. Pracownicy „Polo” dają też do poprawy jakości tkanin 7 maszyn szydełkowych i wytwarzanych w zakładzie pończoch. (mat)

## Kampania NRF przeciwko układowi o nieprolifracji

W NRF trwa kampania wymierzona przeciwko zawarciu układu o nierozprzestrzenieniu broni nuklearnej. W niedzielę zabrali w tej sprawie głos dwaj czołowi działacze zachodniemieckiej chadeckiej: przewodniczący CSU Strauss, który jest zarazem ministrem finansów NRF, oraz wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Barzel. Obaj oni wysunęli nowe „zastrzeżenia” wobec projektu tego układu. (PAP)

## POGODA

Przewidywane jest zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura minimalna nocą od zera na północnym wschodzie do plus 3 st. na południowym zachodzie, maksymalna odpowiednio od plus 3 st. do plus 9 st.



# Atak sił wyzwoleniczych na bazę Khe Sanh

## Trwają bombardowania DRW

W poniedziałek rano oddziały sił wyzwoleniczych zaatakowały pozycje wojsk sajskońskich znajdujących się w obleżonej bazie Khe Sanh.

W niedzielę na bazę Khe Sanh spadło 500 pocisków artyleryjskich i moździerzowych. Straty garnizonu bazy Khe Sanh liczącego 5 tys. żołnierzy piechoty morskiej oraz wspieranej przez oddziały sajskońskie nie są na razie znane.

W niedzielę doszło do dwóch starć między partyzantami a spadochroniarzami amerykańskimi na centralnym płaskowyzu, w odległości 20 km na północny zachód od Kontum. W pierwszym starciu 13 spadochroniarzy amerykańskich zostało rannych.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych, amerykańscy piraci powietrzni nadal bombardowali w niedzielę wiele obiektów w Demokratycznej Republice Wietnamu. Zaatakowano miasto Cam Pha w odległości 70 km na północny wschód od Hajfonę. W południowej części DRW lotnictwo amerykańskie bombardowało linie komunikacyjne i inne cele.

W Wietnamie południowym, superfortece „B-52”, które wystartowały z baz w Syjamie, bombardowały górski rejon położony w odległości 17 km na południowy zachód od Hue.

Bombowce strategiczne 3-krotnie w niedzielę zrzucały bomby wokół bazy Khe Sanh. Atakowano cele położone w odległości 4 km na zachód od Khe Sanh oraz 5 i 12 km na południe od obleżonego obozu.

### PROTESTY PRZECIWO WOJNIE

W niedzielę w Londynie na placu Trafalgar Square odbyła się wielka demonstracja przeciwko agresji USA w Wietnamie. W demonstracji wzięło udział około 20 tys. osób zarówno z W. Brytanii jak i wielu krajów europejskich.

Przemawiający podczas wiecu przedstawiciele społeczeństwa brytyjskiego kateorycznie żądali natychmiastowego wycofania wojsk USA z Wietnamu południowego i bezwarunkowego położenia kresu bombardowaniu DRW.

Po zakończeniu wiecu, demonstranci udali się w kilku

## Spotkanie w ZW ZMS

Dokończenie ze str. 1

czna z obowiązującymi normami porządku publicznego i go dzi w dobre imię studenta. Była to zresztą droga na którą weszła bardzo nieliczna część młodzieży akademickiej.

Podczas posiedzenia prezydium ZW ZMS wysunęto szereg wniosków, dotyczących metod oddziaływania na środowisko młodzieżowe, zaś akademickie w szczególności. Podkreślono przede wszystkim konieczność szybszej i oardziej wszechstronnej bieżącej informacji. Zamierza się również zwiększyć zasięg tej informacji, nie ograniczając jej do członków organizacji. ZMS w dzi potrzebie śmielszego podejmowania trudnych tematów w dyskusji z młodzieżą, a także rozszerzenia indywidualnego oddziaływania ZMS-owców na niezorganizowaną młodzież akademicką. Przypomniano „ów, nie” — podejmowana już niejednokrotnie przez ZMS — krytyczna ocena wychowawczego i ideowego oddziaływania na młodzież ze strony uczelni oraz części ich pracowników naukowych.

Proponowano zwiększenie liczby kursów przygotowawczych na wyższe studia — przede wszystkim dla kandydatów pochodzenia robotniczego, chłopkiego oraz udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w komisjach egzaminacyjnych na wyższych uczelniach.

Za sprawę podstawowa we wszystkich zamierzanych poczynaniach uznano szeroką informację i dyskusję w kołach ZMS w która obecnie zaangażowany jest cały aktyw tej organizacji. (wch)

Dzielnicy centrale Informacji opracował Jerzy Wolasek.

## R. Zambrowski usunięty z PZPR i odwołany z NIK

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Najwyższej Izbie Kontroli zwołanym w celu omówienia aktualnej sytuacji w Warszawie wydalony został z PZPR Roman Zambrowski. Za wnioskiem o wydalenie z partii — zgłoszonym w trakcie dyskusji — głosowało 236 członków partii, 2 było przeciw.

Jednocześnie podstawowa organizacja partyjna w podjętej rezolucji zwróciła się do władz o odwołanie Romana Zambrowskiego ze stanowiska wiceprezesa NIK.

Fragment rezolucji organizacji partyjnej przy Najwyższej Izbie Kontroli głosi:

Przyłączamy się do głosów oburzenia i protestu załóg robotniczych Warszawy i w całym kraju, domagających się ukarania wszystkich winnych, niezależnie od przeszłości i zajmowanego stanowiska.

Rada Państwa odwołała Romana Zambrowskiego ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. (PAP)

## Nagrody wojewódzkie NOT dla mistrzów techniki 1967 r.

Dwa lata temu, Rada Ministrów PRL upoważniła Nationalną Organizację Techniczną do fundowania dorocznych nagród krajowych i wojewódzkich za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju techniki i gospodarki.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, w porozumieniu z prezydiami obu rad narodowych: wojewódzkiej i Poznań, ustalił więc tematykę uwzględniającą główne problemy gospodarcze Wielkopolski i zaprosił inżynierów i techników członków NOT do ich rozwiązywania. W rezultacie, do Wojewódzkiego Komitetu Nagród NOT wpłynęło 87 prac, spośród których 11 zakwalifikowało się do wyróżnienia.

Wczoraj, w Domu Technika, w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gawrysiakiem odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Za najwybitniejsze osiągnięcia techniczne 1967 roku w Wielkopolsce uznano opracowanie konstrukcji i wdrożenie do produkcji (w Zakładach „Cegielskiego”) nowoczesnej tokarki rewolwerowej RVA-25. Twórcy tego osiągnięcia, inżynierowie: W. Piotrowski, M. Gałkiewicz, S. Misiek, J. Mazur, Z. Paziak i J. Tysiąc otrzymali wojewódzką nagrodę zespółową I stopnia.

Nagrody zespołowe II stopnia otrzymali — inżynierowie: H. Nowak, A. Maruniewicz, Z. Reszewski i J. Drazyski — za projekt konstrukcyjny zbiorników wody pitnej w nowych wodociągach poznańskich.

Inżynierowie: J. Ciechanowski, T. Czajka, T. Kolański, doc. dr inż. K. Zygmunt oraz J. Tomkiewicz, J. Kozłowski, Zb. Gulczyński i T. Rutkowski — za opracowanie technologii i uruchomienie seryjnej produkcji udoskonalonych przyrządów do drażenia gruntów „Kret”.

Inżynierowie: Zb. Kierzkowski, J. Sobaszek, T. Czekański, Zb. Dobrzyński oraz mgr A. Jarzembowski i dr S. Abt — za osiągnięcia w dziedzinie techniki obliczeniowej.

Inżynierowie: R. Jankowski, S. Wydmuch, R. Szwermer, Zb. Najdek, S. Kijak i A. Jarantowski — za skonstruowanie aparatu telekopowego „TB-1P”.

Dr A. Reinholz, dr J. Kachelski, mgr T. Korobacz i mgr A. Nowicki — za udoskonalenie technologii produkcji słynnego proszku do prania opartego na detergentach „IXI-65”.

Inżynierowie: S. Piszczek, J. Wówk, Z. Koper, B. Krzykała oraz F. Drabik, S. Kobyłański, W. Borołak, R. Myszkowski, J. Skalo, J. Musielak, K. Turkiewicz, M. Mikołajczak i E. Linko — za nowe rozwiązania konstrukcyjne pomp z rodziny „PM”.

Nagrodę indywidualną II stopnia otrzymał inż. W. Walięga, za osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa.

Nadto wyróżnieni zostali: inżynierowie W. Suryn i E. Giżewski — za nowoczesne rozwiązanie zabezpieczenia rzeki Warty przed szkodliwym wpływem ścieków z Zakładów

Żeby zaś wiadomo było o czyje twory chodzi, springerowski organ informuje, że był to pisarz XIX wieku, który ucho dzi za wielkiego patriotę. U zachodniemieckiego czytelnika straszonego codziennie „komunistyczną dyktaturą” ma powstać wrażenie, że dzieła Mickiewicza zostały w Polsce zakazane i to dlatego, że był patriotą.

Wielka szkoda, że redakcja „Die Welt” nie wiedziała o tym, iż awanturującym się wrogiem w Warszawie w areszcie warszawska milicja kazała m. in. czytać na głos utwory Mickiewicza. To byłby dopiero szlagier dla specjalistów od preparowania wiadomości w koncercie Springera. Wariantów dla zredagowania tej wiadomości jest bez liku. Oczekujemy więc nowych sensacyjnych doniesień z Warszawy w rodzaju: „nowe ograniczenia wolności w Warszawie. Młodzież polska musi obowiązkowo czytać utwory niejakiego Mickiewicza.”

TADEUSZ DERLATKA

### Bliski Wschód

## Zaborcze plany syjonizmu światowego

W niedzielę w Algierze przebywał wicepremier i minister spraw zagranicznych Syrii, I Machus.

Zapytany o wydanie przez Izrael mapy, na której w granice tego kraju włączone zostały okupowane terytoria arabskie, Machus podkreślił, że od chwili powstania Izraela jego polityka opiera się na agresji i ekspansji terytorialnej. Każda nowa wojna uważana jest jako kolejny krok w kierunku realizacji planu opracowanego przez światowy syjonizm i mającego na celu utworzenie państwa izraelskiego, którego granice rozciągałyby się od Eufratu aż po Nil.

## Uchwała VII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Dokończenie ze str. 1

przymierzyli się w wysiłkach skierowanych m. in. przeciwko naszej ojczyźnie.

Mamy pełne prawo powiedzieć szczerze i otwarcie, co sądzimy o antypolskiej i antysocjalistycznej prowokacji bankrutów politycznych wywodzących się z kół rewizjonistycznych i syjonistycznych. Łączymy się całkowicie z żądaniem klasy robotniczej, aby prowodyrzy i inspiratorzy ostatnich zajęć odeszli raz na zawsze ze sceny politycznej naszego kraju.

My, uczestnicy krajowego zjazdu SDP, potępiamy fakt, że w warszawskim środowisku literatów doszło do wypowiedzi wrogich narodowi, Polsce, socjalizmowi, oczekujemy, że sami literaci dadzą odpór siłom, które ideowo obce kulturze polskiej — swym nihilizmem i kosmopolityzmem, potrafią siać zamęt, zatrwać umysły i serca młodych.

Kierujemy nasze myśli i uczucia ku towarzyszącej ideowej sprawie i prasowego pióra: dziennikarom bohaterstwa, walczącym z Wietnamu i wszystkim dziennikarzom walczącym o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną. Przesyłamy im nasze gorące braterskie pozdrowienia i zapewnienia, że my, dziennikarze socjalistycznej Polski, świadomi jesteśmy spoczywającej na nas patriotycznej i internacjonalistycznej odpowiedzialności.

Nasz kraj przygotowuje się do V Zjazdu PZPR. Szeroką falą przechodzi patriotyczna manifestacja solidarności z partią, jej polityką, jej programem działania. My, dziennikarze, w okresie poprzedzającym V Zjazd partii skupiamy się wokół partii i jej Komitetu Centralnego z

## Bezkompromisowość wobec syjonistów

Dokończenie ze str. 1

z amerykańskich imperialistycznych organizacji syjonistycznych.

Z bezkompromisową postawą klasy robotniczej Warszawy, Zagłębia, Śląska, Poznania i Gdańska solidaryzują się coraz to nowe instytucje i zakłady.

Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na zwołanej konferencji sprawozdawczo-wyborczej podjęli rezolucję, która głosi m. in.:

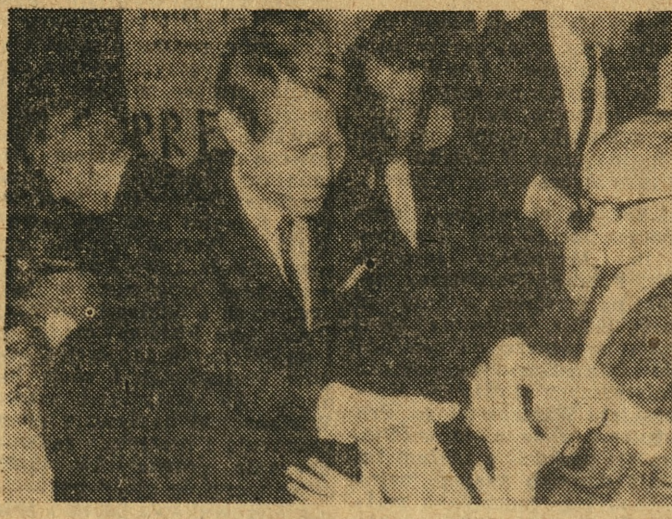
„Żądamy wyciągnięcia wobec winnych tych burzących wydarzeń jak najsurowszych konsekwencji politycznych i administracyjnych. Solidaryzujemy się z powszechnymi żądaniem bezwzględnego oczyszczenia ze syjonistów szeregów partyjnych, w szczególności zaś naszej służby zagranicznej.”

Aktyw gospodarczy i partyjny „Metalexportu” stwierdza: „Żądamy ostatecznego i konsekwentnego oczyszczenia naszego życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, w tym również przedsiębiorstw i instytucji handlu zagranicznego, w kraju i na placówkach zagranicznych ze syjonistów wrogich interesom naszego państwa i narodu.”

## Kennedy — kandydatem

16 bm. senator Robert Kennedy rozpoczął oficjalnie kampanię wyborczą. Na zdjęciu R. Kennedy podczas jednego z pierwszych spotkań przedwyborczych, które odbyło się w Kansas City 17 bm.

CAF — AP — Telefoto



„Wiosna — 68”

## Oferta i wzory

Choć można było sądzić inaczej, wezwanie organizatorów Targów o urealnienie oferty wystawców w gruncie rzeczy nie zubożyło obecnej ekspozycji. Z praktyki wiadomo było dotychczas, że wielu producentów przyjeżdżało tu z wystawą na pokaz, a nie z propozycją sprzedaży.

Pierwsze rozpoznanie ekspozycji „Wiosny-68” przekonało, że oferta jest raczej bogata w atrakcyjne wzory np. odzież, dziewiarstwa, obuwia czy galanterii. Nauczyliśmy się więc dobrego wzornictwa i wykorzystania dostępnych nam surowców, zwłaszcza w potężnym przemyśle lekkim. Nie najlepiej jednak jest z ilościową podażą oferowanych niektórych wzorów.

Poważne zmiany następują także w ofercie drobnej wytwórczości. Jako główny partner handlu w doraźnych, użytecznych kontraktach, zwraca on uwagę już nie tylko na produkcje podstawowych swych wyrobów, jak artykuły spożywcze czy odzież, ale również i drobiazgow. Jak to wynikało na wczorajszej konferencji wiceprezesa Komitetu Drobnej Wytwórczości Mieczysława Hoffmanna, problem ten wymaga jednak nadal dużo troski ze strony producentów. Ponieważ produkcja dla rynku jest głównym zadaniem

### Z kroniki sądowej

## 9 lat więzienia za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Zbigniewa Gorączniaka (zam. w Poznaniu, przy ul. Kowalskiej 7), oskarżonego o zabójstwo żony.

W toku przewodu sądowego ustalono, że 18 czerwca 1966 roku, Z. Gorączniak zadał swojej żonie Marianne kilkanaście ciosów nożem kuchennym i spowodował jej natychmiastowy zgon. Następnie oskarżony usiłował popełnić samobójstwo.

Sąd skazał Gorączniaka na 9 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Stosunkowo łagodny wymiar kary uzasadniony jest tym, że — jak uznali biegli lekarze psychiatrzy — Gorączniak posiada zmniejszoną pocztywalność. (ak)

## Springerowscy spece od... Mickiewicza

Od stałego korespondenta „Interpress” z Berlina

Spokój na ulicach polskich miast przyprawia o ból głowy zachodniemieckich speców od propagandy. Zapotrzebowanie na sensacyjne tytuły i niemniej sensacyjne fakty jest ogromne, a tymczasem z Polski napływają wiadomości o wiecach i demonstracjach popierających politykę partii i rządu. Pozostaje więc stara, wypróbowana metoda, która zaprezentowała za chodniemiecka „Die Welt” (z dn. 15 bm.).

Springerowscy specjaliści od brudnej roboty oszołomili więc swoich czytelników wiadomością o tym, że w Polsce „poli- cja otworzyła ogień do demonstrantów”. Wytrawni gracze wiedzieli jednak, że kłamstwo ma krótkie nogi. Wobec powyższego dodali przeczornie, iż w Warszawie wiadomość ta

nie została potwierdzona, a całość tej sensacji podana jest z powołaniem się na warszawskiego korespondenta Daily Telegraph. Wszystko to jednak zredagowane jest tak, aby u czytelnika powstało wrażenie, że wiadomość jest prawdziwa. Sprostowania w tych sprawach prawdziwa „Die Welt” oczywiście z reguły nie zamieszcza. Zwraca uwagę fakt, że redaktorzy notatki z „Die Welt” zastosowali tę samą technikę podlegania, którą zastosowali prowodyrzy zajęć w W-wie, kolportując wiadomość o rzekomej śmierci jednej ze studentek.

Na tym jednak nie kończą się rewelacje „Die Welt”. Dowiadujemy się bowiem z tej samej notatki, że w Polsce nie można dzisiaj w księgarniach znaleźć książek... Mickiewicza.

## Koziołki płacą

W 566 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 marca 1968 roku wpłynęło 370.372 zakładów Fundusz wygranych wynosi 611.113,— zł. Nie stwierdzono wygranych i stornia. Zrodnie z 5 25 ustęp. I Regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wystrane I stornia w wysokości 122.226,— zł została zakumulowana, na wystrane I stopnia w następnym grach.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 28 w Poznaniu w wysokości zł. 55.555,00; 58 „czwórka” po zł. 1.915,—; 117 „trójka” po zł. 555,—; 2131 „dwójka” po zł. 25,—; 25 112 „dwójka” po zł. 5,—. Losowanie 567 gry odbyło się w dniu 24 marca 1968 roku w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12-tej.

K1929



Drukujemy za „Życiem Warszawy” obszerne fragmenty informacji generalnego dyrektora Ministerstwa Kultury i Sztuki Stanisława Witolda Balickiego, złożonej na walnym zebraniu Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich dnia 29 lutego 1968 roku.

Jeżeli mamy rzetelnie, prawdziwie i uczciwie rozpatrzyć sprawę „Dziadów” w Teatrze Narodowym a. d. 1968 — to, wydaje się iż przede wszystkim w naszym dialogu i dyskusji musimy jasno, precyzyjnie ustalić o czym mówimy. I o co spory poszły. Kogo, lepsze czy gorsze, decyzje dotyczyły. Kogo ewentualnie skrzywdziły. Adama Mickiewicza czy Kazimierza Dejmka. Czy zatrzymane zostały kolportaż arcyopematu narodowego „Dziadów”, czy raczej podjęto decyzję o przerwaniu eksploatacji ich teatralnej interpretacji, siedemnastej z rzędu w Polsce Ludowej, w ciągu 12 lat, od r. 1955 poczynając.

## Inscenizacje przed wojną

„Dziady” w najpełniejszym kształcie wprowadził po raz pierwszy na scenę, jak wiadomo, Józef Kotarbiński w teatrze krakowskim, jesienią 1901 r. W formie wspomnień pt. „W służbie sztuki i poezji” pisze:

„Utwór poetycki jest tylko materiałem” — pisał Leon Chwistek po lwowskiej, w 1932 r. prapremierze Leona Schillera inscenizacji „Dziadów” — „Można z niego zrobić wszystko czego się zapragnie od pily beznadziejnej, do narkotyku działającego silniej niż opium lub kokaina. Wszystko zależy od nastawienia i wnętrza... „Dziady” Schillera, różnią się tak bardzo od „Dziadów” Wyspiańskiego, że można zgola poupatrywać czy mamy do czynienia z tym samym dziełem sztuki” (...)

„Dziady” Mickiewicza — jak je określił Julian Przybóś — „zaiste książka — las, dzieło — macek, poemat — szal”, są nieustannie obszarem głębokich przeżyć, odważnych odkryć ich tajemnic dla każdego czytelnika. W teatrze, a więc na terenie zbiorowych poszukiwań intelektualnych i artystycznych po stronie widowni, każda inscenizacja tego najpotężniejszego ideowo dzieła społecznej literatury narodowej, o uniwersalistycznych aspektach, dzieła podstawowego dla odrębności kulturowej sceny polskiej — staje się dyskusyjna, mniej lub więcej kontrowersyjna.

Każdy bowiem z twórczych inscenizatorów musi dokonywać wyboru tekstu do realizacji, wypracowywać koncepcję całości logiczną i życiową na scenie, wiążącą narodową i ogólnoludzką myśl Mickiewicza z wrażliwością intelektualną i estetyczną współczesnego inscenizacji widza. Już w samym wyborze tekstu, w skrótach, zarówno oszczędnościowych (granic całości „Dziadów” trwałoby około 6 godzin), jak i interpretacyjnych, czają się różne niebezpieczeństwa.

# W sprawie przedstawienia „Dziadów” w Teatrze Narodowym

które mogą przesądzić o wymowie ideowej przedstawienia, a więc i o funkcji sprawczej w stosunku do widowni.

Dlatego w teatrze i w historii kultury mówi się o „Dziadach” — Wyspiańskiego, Schillera, Bardinięgo, Skuszanek i Krasowskiego czy Dejmka i Stopki, o tych dziełach sztuki teatru, które są własnością twórczą ludzi teatru, ich subiektywnym widzeniem poematu oraz swoistą interpretacją myśli twórczej i postawą ideową poety (...)

Wszystkie więc dyskusje, kontrowersje, ataki, polemiki, związane z „Dziadami” w teatrze — nie są nigdy adresowane do poety, do jego tekstu, jego ogromu uczucia i myśli, które wyrażają buntowniczo, rewolucyjną postawę poety przeciw tyranii, za społeczną i ludzką wolnością. Pretensje o różnym nasileniu bywają i są — do interpretatorów, tym bardziej że sugestywność wizji scenicznego jest mocniejsza i trwalsza w pamięci niż lektura rozpraw krytycznych.

## 15 inscenizacji w ciągu sześciu lat

Nieco zdań o tym, co nazywać by można stosunkiem polityki kulturalnej w Polsce Ludowej do sprawy inscenizacji „Dziadów”.

Jesienią 1948 r. Teatr Polski w Warszawie rozpoczął przygotowania do wznowienia przedwojennej inscenizacji Leona Schillera i Andrzeja Pronaszki. Wówczas w Belwedrze (17. 10. 1948) odbyła się narada z udziałem naukowców, pisarzy, ludzi teatru, działaczy kultury, przedstawicieli instancji partyjnych i Ministerstwa Kultury i Sztuki, która wypowiedziała się przeciw powstaniu — w nowym bycie politycznym i w zwycięsko wywalczonej nowej rzeczywistości ideologicznej — schillerowskiego misterium pasyjnego o martyrologii polskiej, przynajmniej — w wymowie całości widowiska — tragedii Polski do tragedii na Golgocie. Narada ustaliła, że tekst Mickiewicza jest nienaruszalny, integralny. Realizację „Dziadów” odroczone. Schiller snuł dalej projekt zakończenia „Dziadów” tzw. „apoteozą” Trybuny Ludów lub scena balkonowa we Florencji: przemówienie Mickiewicza do zrehabilitowanego tłumy. Sam Schiller, po dyskusjach, przyznał, że w swojej inscenizacji z lat trzydziestych stosował względnie pominalny szereg ustępów narzeczonych — jak to określił — „tegitm realizmem”.

Do zagadnienia podjęcia realizacji „Dziadów” Ministerstwo Kultury i Sztuki powróciło dopiero we wrześniu 1953 r., rozpoczynając kurs zamknięty na ich inscenizację, proponując reżyserom współpracę z mickiewiczologami. Na wiosnę 1954 poszerzone te inicjatywy o inne, nie grane od r. 1945 po zycie repertuaru romantycznego i neoromantycznego. Konkursy nie dały rezultatu. Podjęta została decyzja wystawienia „Dziadów” jesienią 1955 r., na setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza w okresie międzywojennych uroczystości mickiewiczowskich w Polsce.

Pamiętamy dobrze inscenizację Aleksandra Bardinięgo, łzami wzruszenia u widzów powitaną jako symbol patriotycznych związków kultury

Polski Ludowej z dziejami narodowymi i tradycją narodową. Przedstawienie z nienaruszonym (poza skrótami i kolejnością scen) tekstem Mickiewicza przyjęto jako — cytując Wacława Kubackiego — „pod względem politycznym... uczciwe. Gorzkie, palące wiersze Mickiewicza, strofy gniewu i bólesci narodowej, rozbrzmiewały bez najmniejszych skreśleń”. Te „Dziady” Bardinięgo do lipca 1957 r. grane były 255 razy, ale na Festiwal Teatru Narodów w Paryżu nie pojechały, na skutek publicznego sprzeciwu pewnej grupy ze środowiska teatralnego warszawskiego i literacko-naukowego Krakowa.

W ciągu sześciu lat, od r. 1961 do 1967, mieliśmy w naszych teatrach — 15 inscenizacji „Dziadów”, o odmiennych układach tekstów, interpretacji reżyserskiej, opracowaniach scenograficznych. Od r. 1901 do 1938 teatry w Polsce posługiwały się tylko 4 układami tekstu, sporządzonymi przez: Wyspiańskiego, Teofila Trzciańskiego, Leona Schillera i Leopolda Pobóg-Kielanowskiego oraz 6 samodzielnymi wersjami reżyserskimi wymienionych autorów układu tekstu i jeszcze Stanisława Wysockiego oraz Aleksandra Zelwrowicza. Przeciwnie spojrzeliśmy na Mickiewicza tych kilkunastu inscenizacji w teatrach Polski Ludowej, odchodzili nieraz i to dość daleko od myśli filozoficzno-ideowej Mickiewicza i znaczenia społeczno-narodowego jego twórczości.

Tego rodzaju praktyki inscenizatorów wymagały, jak uważa Ministerstwo Kultury i Sztuki, konfrontacji i weryfikacji w obecności zainteresowanego audytorium. I dlatego Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało wiosną 1966 r. w Warszawie pokaz kilku krajowych inscenizacji „Dziadów” oraz symposium dyskusyjne na temat: „Współczesne inscenizacje dramatu romantycznego w świetle tradycji teatralnej” z udziałem mickiewiczologów, pisarzy, realizatorów, krytyków, nauczycieli polonistów przedstawicieli młodzieży szkolnej.

Stwierdzić w tym miejscu należy, że Ministerstwo Kultury i Sztuki ani inne instancje nadzorcze, od 1955 nie weryfikowały układu do tekstu ani koncepcji inscenizacyjnych „Dziadów” nie ukierunkowywały prac reżyserów i nie ingerowały nigdy w dobrany przez reżysera tekst poety. Tak samo po stało Ministerstwo Kultury i Sztuki w przypadku „Dziadów” Kazimierza Dejmka.

Niejednokrotnie w Związku Literatów Polskich dyskutowano ostro na temat rozpoczęcia uprawnień reżysera w stosunku do tekstu. Niektóre doświadczenia, a tak jak przypadek dejmkowski, „Dziady” wskazują że może być potrzebna szersza dyskusja z udziałem pisarzy i naukowców na temat doboru i układu tekstu dramatycznego, szczególnie gdy dzie

o dzieła pomnikowe, będące powszechną własnością narodu.

## Sprawa „Dziadów” dejmkowskich

Po tych prolegomenach przybliżających nas do właściwego ustyutowania i rozumienia zagadnienia tzw. „sprawy „Dziadów” dejmkowskich” — informacja na jej temat. Teatr Narodowy wprowadził „Dziady” do kanonu swojego żelaznego repertuaru w r. 1965, na uroczystym zebraniu z okazji 200-lecia sceny narodowej. Wtedy Teatr Polski miał na swojej scenie „Dziady” inscenizowane przez Skuszanek i Krasowskiego, które do r. 1966 szły 138 razy. Z początkiem ub. roku Dejmek zgłosił w Ministerstwie Kultury i Sztuki zamiar wystawienia „Dziadów” późną jesienią 1967 r.

Wiedziałem, że dyrektor Teatru Polskiego, Jerzy Kreczmar który przed kilku laty wystawił w Katowicach cz. III „Dziadów”, przygotowuje się do realizacji, jako odrębnej całości cz. I, II i IV. Stał w rozmowie z Dejmkiem sprawdziłem sobie jego zainteresowania „Dziadami dreźnieckimi” i rozważyliśmy możliwość skupienia się przez niego przede wszystkim na dramacie politycznym, narodowym i uniwersalistycznym, który m. in. jest dokumentem braterstwa i wspólnoty walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów przeciw caratowi.

Dejmek zrealizował jednakże w Teatrze Narodowym koncepcję odmienną od tej, jaką skicowaliśmy w jedynym na ten temat rozmowie przed rokiem, koncepcję zdecydowanie własną. Z tym — co należy pamiętać — że wybitny udział w pracach Dejmka ma myśl i wyobraźnia Andrzeja Stopki.

Przedstawieniu wywołującemu żywe wzruszenie zabrakło jednak dywocplny intelektualnej, nieodwrotnej przy dramacie politycznym dramacie postaw moralnych. Nieodwrotnej w najwyższym stopniu przy budowaniu przez reżysera jasnej struktury myśli z takiego materiału jaki przynosi „Dziady” gdzie fragmenty spierających treści nie są ze sobą w pełni spójne. Dejmek borykał się zaniewne z oklepaniem i niedołączeniem, z wkomponowaniem w swój model narodo-woludowej stylizacji teatru — rozchwirości poetyki Mickiewicza, nie zwrócił należytą uwagę na konieczność wyważenia najwęższych napięć w społeczno-politycznym poemacie i w robocie teatru. Stał nie był właściwym klamer i zwieńczeń architektoniki.

Inszenizator, dążąc do historyczności akcji posługując się włożoną w usta gułarza — dedykacja wstępna III części, poświęcona (...) „spółczesnym społeczeństwom” ale omiata drugie ognio kłamy otwierającej i zamyka jącej poemat — dedykację „Do przyjaciół Moskali”.

U Mickiewicza bohaterem „Dziadów dreźnieckich” jest zbiorowość. W Teatrze Narodowym np. scena wiezienna została zubożona o całą rewolucyjną postawę mło-

dych spiskowców. Scena salonu warszawskiego nie posiadała tej zjadliwosci pamfletu, jaka miała kulminując swym rozwiazaniem i wypracowaniem u Leona Schillera, który postawie młodych demokratów i belwederczyków z Piotrem Wysockim na czele wzmacniał melodią „Warszawianki” i blaskiem pożarych łun na obłokach. U Dejmka i Stopki najpotężniejsza w odbiorze estetycznym wrażeń teatralnych jest rozbudowana poza tekstem scena kulisowych. Ze inscenizatora zarząca obecność tego katolickiego wizjonera w dramacie politycznym. Ze go nawet na jakiś czas w ogóle wyrzucił z partytury teatralnej. Później przywrócił: i oto w sposób paradoksalny te sekweny przedstawienia w robocie inscenizatorów stały się najpiękniejsze, w sensie ściśle artystycznym. U Dejmka „Dziady” kończyło — po rozpięciu się bału u Senatora — wejście z mroku w głąbi w smudze upiornego światła, skutego ciężkimi kajdanami Konrada, który niemy kroczył wprost ku widowni pod wtór zaśpiewu niedźwiałego chóru obrzędowego. Blagającego o boskie zmiłowanie. Ten grotgerowski symbolizm, znowu w sposób niezamierzony przez realizatora mógł nabrać znaczenia jakby nosicieli spraw z historii rzekomo nie załatwionych.

Nie moja tu rola dawanie pełnej analizy przedstawienia, eksponowanie wartości, ale i wykazywanie przeoczeń oraz dość niezrozumiałych błędów. Celem tych przykładów jest unacjonienie, dlaczego przedstawienie Dejmka z miejsca zaniepokoiło i wzburzyło część widowni.

Odracając poważną i szczerą dyskusję publiczną z teatrem na temat jego inscenizacji, przekazano Dejmкови kilkakrotnie informację o zastrzeżeniach politycznych do jego koncepcji całości i poszczególnych rozwiązań reżyserskich. Nie było mowy, bo być nie mogło — o rewidowaniu czy adaptacji tekstu Mickiewicza. Nie nakazywano Dejmкови żadnych konkretnych zmian. Podkreślałem: dyktowano tylko z nim na temat jego inscenizacji. Dejmek po miesiącu sam uznał niektóre krytyczne uwagi za słuszne, inne odrzucił. Usunął wówczas Konrada w kajdanach w scenie finałowej, dokonał drobnych retuszów w ustyutowaniu niektórych postaci na scenie.

Ministerstwo Kultury i Sztuki poleciło Teatrowi Narodowemu ograniczenie od 1 stycznia br. eksploatacji „Dziadów” do jednego przedstawienia w tygodniu i wstrzymanie się od szerszego upowzechnienia zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Teatr dostosował się do tych życzeń. Kazimierz Dejmek oddawał swa osobę jako dyrektora teatru do dyspozycji kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jego propozycja rezysercji nie została przyjęta.

Dejmek jest twórcą trudnym i opornym. Może to i dobrze. Dejmek nam, po dłuższej rozprawie i wyciągnięciu wniosków ze społecznej oceny, poddaje rewizji swe koncepcje. Potwierdza to fakty. Mamy w jego dorobku po dwie na własnych decyzjach oparte, wersje inscenizacyjne „Żywotu Józefa”, „Historji o chwalebny marnotrawstaniu”, „Nocy listopadowej”, „Kordiana”. Liczyliśmy, liczył tak poważny odłam widzó-

że tak samo będzie z „Dziadami” po wielostronnych w spokojnej atmosferze prowadzonych na ten temat rozważaniach.

## Przyczyny decyzji

Taka jest prawda o sprawie dejmkowskich „Dziadów”. W jej ostatecznym, korzystnym dla artysty społecznej funkcji teatru, a więc korzystnym i dla szerokiego widza rozwiązaniu — stanęły na przeszkodzie demonstracje i ekscesy grupy ludzi złej woli, którzy w określonych, sobie wiadomych celach, nadużyli przedstawień „Dziadów” w Teatrze Narodowym. Późniejsze wypadki i po za gmachem teatru wykazały, że akcja była wykorzystana i podcykana przez nieprzyjacie nam ódrodki.

Już na premierze i pierwszych przedstawieniach, usiłowali pewne jednostki demonstracyjnymi oklaskami w czasie akcji jakby wyrwać z kontekstu poszczególne wersy tekstu Mickiewicza i nadać im odmienne aktualne znaczenie w sensie opozycyjnym. Do ludzi z teatru skierowywano apele aby się trzymali dzielnie, gdy będą za Mickiewicza prześladowani.

Z głębokim niepokojem i przycięgnięciem kierownictwa i aktorzy Teatru Narodowego obserwowali nasilenie się demonstracji politycznych w czasie akcji przedstawię. Nieomylny słuch aktorski wyłwiał ich podgotowanie i natężenie, nawet powtarzające się ustyutowanie źródeł demonstracji na sali. Z całym uznaniem dla ogółu publiczności zaznaczyć należy jej spokojną postawę, choć bywało, a o to szło niewątpliwie demonstrowantem, że zdezorientowana grupa publiczności w dobrej wierze podejmowała oklaski. Gdy nasilenie i notoryczność demonstracji przekroczyła zdecydowanie ustalone porządkiem publicznym granice, co utrudniało pracę aktorów i przyjmowanie przedstawienia w kategoriach estetycznych, Ministerstwo Kultury i Sztuki, którego bezpośredniemu nadzorowi podlega statuto wo Teatr Narodowy, podjęło dnia 16 stycznia br. decyzję o zdjęciu z afisza przedstawień „Dziadów” z dnem i lutego, po wygraniu spektakli sprzedanych. Skoro przedstawienia „Dziadów” stały się pretekstem do opozycyjnych demonstracji nieodpowiedzialnych ludzi postanowiono usunąć ten pretekst, aby przede wszystkim wielkość Mickiewicza nie była nadużywana.

Intencją decyzji o przerwaniu przedstawień „Dziadów” była również chęć ustrzeżenia Teatru Narodowego i inscenizatora przed zamianieniem nie wykrystalizowanego politycznego przedstawienia „Dziadów” na sztandarowy, jakże łatwy, chwyt opozycji.

Dla każdego, zdrowo myślącego obserwatora naszego życia kulturalnego, jest rzeczą oczywistą, że wina za zdjęcie „Dziadów” z afisza teatralnego w Warszawie jest przede wszystkim po stronie tej części widowni, która przychodząc nawet kilkakrotnie na spektakl, w sposób nieodpowiedzialny dała upust swoim nastrojom i opozycyjnej postawie wobec naszej rzeczywistości. Działania demonstrowantów wykorzystane przez wrogie nam ódrodki wywołały lawinę wydarzeń, naruszających normy społeczne i polityczne życia wewnętrznego, co w trudnym czasie poważnej i dramatycznej sytuacji międzynarodowej było na rękę tylko na szym nieprzyjaciołom.

## Rynkowe aktualia

Targowe refleksje • Zag'adamy na półki • Handel na lato • Ręka w rękę z przemysłem • Obecne i przyszłe koncepcje

Widz targowy z niewiarą odnosił się dotychczas do wszystkich zapowiedzi, że co ujrzy na Targach, to spotka później w sklepach. Toteż niełatwa jest rola sprzedawcy, który przekazuje tego rodzaju zapewnienia wystawców. Chciałby przecież uspokoić i przekonać wątpiących w realność oferty, ale z drugiej strony sam przytacza nieraz dowody, że z tą realnością nie bywało najlepiej. Niech wobec tego przemawiają teraz fakty. Najlepiej będzie przytoczyć przykłady bieżącego zaopatrzenia. Dostawy towarów, przewidywane na obecne półroczcie, były bowiem uzgadniane przez przemysł i handel jesienią ubr., między innymi podczas ówczesnych Targów Krajowych. Jakie więc są rezultaty tej kontraktacji?

Ogólnie mówiąc, stwożyły one warunki dalszego wzrostu sprzedaży w nadchodzącym sezonie wiosenno-letnim. W tak podstawowej branży jak konfekcja, będzie o 9 proc. więcej niż rok temu — okryć i ubiorów z ciagle atrakcyjnego ortalionu, marynarek i wiatrówek — o ponad 20 proc. więcej, spodni turystycznych — o 25 proc., a sukni i ubiorów plażowych — nawet o 30 proc. więcej. W

odzieży zastosowano tkaniny elanobawełniane, swego rodzaju nowość surowcową dla naszego przemysłu oraz tkaniny z włókna syntetycznego „torlen”, który stworzył pierwszą serię nowych letnich ubrań męskich.

Zwiększenie dostaw notuje się także w niektórych wyrobach dziewiarskich jak kostiumy kąpielowe (o 100 proc.), trykotaże bawełniane (po nad 40 proc.), czy ubrania treningowe (o 24 proc.). Będzie o 20 proc. więcej steelonowych damskich pończoch, podkolanówek elastycznych — ponad 60 proc., więcej też otrzymamy poszukiwanych koszul i bluzek typu „polo”, choć te dostawy nie są spokojną jeszcze rynkowego głodu na podobne wyroby.

Mimo kalendrzowej zimy, magazyny hurtu zapełniają się już letnim obuwem. W nadchodzącym sezonie będzie go więcej ogółem o 16,5 proc. niż rok temu. Przemysł wykazał tym razem dużo troski o dzieci i młodzież, zrzucając na rynek zwiększone partie obuwia poszukiwanego latem, jak np. pobytu meskie (dostawy o 40 proc. większe) młodzieżowe (7 razy więcej). Nadchodzą już większe partie gdynek i sandałów

dziewięcioletnich (o 20 proc.) oraz galanteryj damskich (1,5 raza więcej). Te ostatnie są wykonane m. in. z nowych skór lakierowanych. Panie i podlotki otrzymają zarazem pierwszą partię wiosennych kozaczków ze „skayu”.

Pewne handlowe rezultaty przyniosły poprzednie targowe ekspozycje sprzętu turystycznego. Otrzymamy niebawem w sklepach więcej namiotów, materaców, kucharek gazowych i butli — zbiorników (o 80 proc. więcej), łodzi i kajaków gumowych oraz innego wyposażenia kampingowego i przyborów do gier sportowych np. popularnej komетки.

Tyle przemysł dla handlu. A co handel — dla klienta? Władze terenowe pobudzono zaleceniami resortu przygotowania do otwarcia 1768 nowych stałych sklepów, a także 1210 kiosków i straganów oraz 390 ruchomych punktów sprzedaży. Jeśli do tego do tego modernizacja 8000 placówek handlowych, zwłaszcza w rejonach wczasowych, uruchomienie 380 stałych i 18 sezonowych lokali gastronomicznych, możemy być spokojniejsi o warunki naszego wypoczynku.

Do poprawy obsługi konsumenta skłaniają obecnie handel różne organizacyjne przedsięwzięcia resortu. Odpowiednimi bodźcami skierował on uwagę handlowców na lepsze wykorzystanie możliwości zaopatrzenia z miejscowych źródeł, zwłaszcza w tzw. drobniarzi. zachęcił hurt i detal do lepszej wzajemnej informacji o stanie zapasów i potrzebach nabyw-

cy, zaostrza kontrolę jakościową i terminów dostaw towarowych, zapewnia ciągłość sprzedaży.

Na przedtargowej swej konferencji minister handlu wewnętrznego E. Sznajder poinformował dziennikarzy o innych jeszcze poczynaniach, dla usunięcia np. dysonansów między przemysłem lekkim i handlem. Brak pełnego porozumienia powodował wiele niepotrzebnych kłopotów dla nabywcy. Pokazaliśmy to także w naszej niedawnej kampanii „Od konsumenta do producenta”, ujawniając na tej drodze przeszkody w postaci przewlekłej realizacji umów, bowiem zamówienia handlu wymagały dotychczas nawet rocznego wyprzedzenia. Oba resorty porozumiały się ostatnio, doprowadzając do skrócenia tego cyklu. W takich branżach jak konfekcja, dziewiarstwo, obuwie, a więc towary niezmienne czełe na kaprysy mody i pogody — handel otrzymywać będzie towar najdalej w 3 miesiące od złożenia zamówień. Od obecnej „Wiosny” obaj targowi partnerzy nie będą zatem więcej kontraktować w ciemno, dopuszczając do nadmiernego ryzyka nietrafnych zakupów. Idąc jeszcze dalej, w resortowym porozumieniu stworzono handlowi możliwość zmiany ustalonych umowami wozów, na nowe, modniejsze i nowocześniejsze, wprowadzone do produkcji po podpisaniu kontraktów.

Z zadowoleniem możemy też przy

jąc zapowiedź pewnych modelowych zmian w samym handlu. Decyzją KERM otrzymał on dodatkowo 150 mln zł na budowę nowych pawilonów do 1970 r. Istniejący już plan generalnych porządków, rekonstrukcji sieci handlu do 1985 r. opiera się na słusznych i nowych u nas koncepcjach budowy wielobranżowych i specjalistycznych domów towarowych oraz dużych uniwersalnych sklepów spożywczo-przemysłowych z barami szybkiej obsługi. Dotychczasowe krytyczne oceny funkcjonowania handlu doprowadziły do różnych organizacyjnych usprawnień, jak np. stworzenia możliwości zwiększania liczebności obsługi w sklepach zależnie od nasilenia ruchu, inwentaryzowania bez zamykania sklepów, poprawy systemu dostaw, zwiększenia samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw handlowych. Te nowe warunki powinny być teraz wykorzystane przez władze terenowe. 11 eksperymentów gospodarczych kontynuowanych obecnie w handlu powinno w przyszłości posłużyć do dalszych zmian w kształcie handlu. W ramach swej rekonstrukcji powinien on zostać lepiej przygotowany do zadań, jakie stawia rynek — coraz lepiej zaopatrzony i bardziej wykonywany. O takiej potrzebie przeszedłaby choćby każda nowa, większa oferta targowa.

Z. S.



Wieczór  
beethovenowski

Wykonana na minionym wieczorze Filharmonii „V Symfonia” Beethovena należy do najbardziej lubianych pozycji repertuaru koncertowego. Stanowi przykład monumentalnej architektury dźwiękowej. Indywidualność beethovenowska rozbiła tutaj w pełni. Różnie tłumaczono sobie treść „Piątej”. Chyba szczególnie bliskim odczucia klimatu tej muzyki jest kompozytor radziecki Aram Chaczaturian, kiedy pisze następująco: „Rewolucyjną siłą, porwijącym wezwaniem do walki o szczęście ludzi, przepelniona jest twórczość Beethovena, którego historyczne znaczenie polega na nowej, właśnie programowej treści jego sztuki. Jakże głęboko przenikają tu filozoficzne i społeczne idee, nurtujące epokę”.

Dla nas, potomnych, wartość Beethovena polega nie tylko na takich czy innych formach oraz skojarzeniach dźwiękowych. V Symfonia to wyraz cierpienia i zmagania wszystkich lepszych ludzi owych czasów. Jest wyjściem poza ramy wzruszeń natury osobistej, skupieniem szerszych pragnień i nadziei. Symfonię poprowadził Kazimierz Kord (z Krakowa), debiutując w naszym cyklu wieczorów Filharmonii. Dyrygent odniósł sukces, ze znawstwem i wypuklając rysy powagi i surowości, przenikające sztukę Beethovena. Konceptje dynamiczne poruszyły słuchaczy swą żywiołowością. Był to autentyczny Beethoven, który swoje powołanie artysty rozumiał jako „krzesanie ognia z ducha ludzkiego”. Kord jest kapelmistrzem młodym, ale o bogatym temperamencie oraz już zaawansowanej technice batuty.

Jako solista imprezy popisywała się Vasso Devetzi w III Koncercie fortepianowym c-moll. Zrazu nerwowo nieusposobiona i jakby skrępowana pianistka grała stopniowo się rozgrywała, prezentując z nabożeństwem celebrowane Largo oraz technikę i brawurę w finalowym Rondó. Wieczór muzyki Beethovena uzupełniła uwertura „Egmont”, podana z podkreśleniem rytmiki utworu i potrzebnym patosem.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

GOLAB, KTÓRY BYŁ PTAKIEM WOJNY (4)

Ben Gurion lubi Platona

Jesteśmy w stanie zadawać ciosy w tym miejscu, w tym czasie i tymi metodami, które wybieramy sami — oświadczył izraelski premier. W tych słowach zawarta jest istota agresywnej polityki „prewencyjnych działań wojennych” przeciwko krajom arabskim. Kto stoi za taką polityką? Dawid Ben Gurion — były premier Izraela. Ma 81 lat. Nazywany go często „starym lwem”, akcentując w ten sposób bardzo burzliwy, polityczny życiorys znanego izraelskiego działacza. Ben Gurion wystarczał do długiego mieszka w Stanach Zjednoczonych. Właśnie tam uformowały się pewne jego idee, które zaczął niestrudzenie wcielać w życie.

W 1920 roku Ben Gurion zakłada partię Mapai, którą nazywają izraelską partią labourzystowską. Po konflikcie z pewnymi swoimi „kollegami” z Mapai Ben Gurion dokonał rozłamu w partii i na bazie jego prawego skrzydła stworzył nową partię Rafi. Wkrótce po izraelskiej agresji na Arabów Mapai zjednoczyła się z Rafią.

14 maja 1948 roku Ben Gurion proklamuje utworzenie państwa Izrael i przez wiele lat kieruje jego rządem. Nazywają go najbardziej aktywnym zwolennikiem doktryny wojennego zaboru ziem arabskich. Jako sposobu stałego rozszerzania terytorium Izraela. „Atakuj pierwszy, a potem tłumacz się z pozycji siły” — ta zasada stała się swojego rodzaju politycznym i wojskowym credo Ben Guriona.

Mosze Dajan — obecny minister obrony. Kierował kampanią synajską w 1956 roku. Ma obecnie 52 lata. Nastrojony jest jeszcze bardziej wojowniczo niż jego szef i osobisty przyjaciel Ben Gurion. Generał nazywa się obecnie przywódcą „Partii wojennej” w rządzie Lewi Eshkola. Dajan pragnie możliwie jak najszybciej uchwycić rządy w Izraelu i realizować praktycznie dyktando „jastrzębi”. Tę dyktando pragnął przywdziać w cywilne ubranie. Dajan walczy o dojście do władzy grupy bengurionowskiej.

Dajan urodził się w Palestynie. Oko stracił w 1941 roku w Syrii, gdzie służył w angielskiej armii. Jest przeciwnikiem jakichkolwiek stosunków z arabskimi sąsiadami oprócz tych, które oparte są na sile. Narzucać Arabom wolę Izraela

za pomocą środków wojskowych — oto podstawa jego polityki na Bliskim Wschodzie. Dajan jest uważany uczniem amerykańskich wojskowych. W 1965 roku w charakterze korespondenta izraelskiej gazety pojechał do południowego Wietnamu, gdzie studiował doświadczenia „brudnej wojny”, prowadzonej tam przez Stany Zjednoczone. Obecnie general jest najbardziej aktywnym zwolennikiem zatrzymania na zawsze wszystkich zagarniętych ziem arabskich.

Menahem Begin — minister bez teki. Ale i on ma wiele konkretnych zajęć. Razem z innymi „jastrzębiami” ma nadzieję stać się swego rodzaju koźłem trojańskim w gabinecie ministrów, rozbić rząd od wewnątrz i umożliwić dojście Dajana do władzy. Begin jest szefem osławionej organizacji terrorystycznej „Irgut”. Pierwsza była dziełem Ben Guriona, druga znajdowała się w rękach Beginy. Tym razem jednak rozmowa rywali w bibliotece Ben Guriona przebiegała spokojnie. Sciany jej są zastawione bibliotecznymi szafami, w których stoją przetłumaczone na język hebrajski dzieła greckiego filozofa Platona. Ale dwaj izraelscy politycy nie mówili bynajmniej o filozofii. Cierpliwie, punkt po punkcie, oceniali oni sytuację na granicach Izraela.

Lewi Eshkol — obecny szef rządu Izraela. Nazywa się go często mistrzem politycznych kompromisów. Ale na czym polega istota jego ostatniego kompromisu, w którego rezultacie w kierowanym przez niego rządzie pojawili się general Dajan i Begin? Przede wszystkim na tym, że Eshkol stał się ich wiernym sojusznikiem w realizacji agresji.

Jego dawna polityczna rozgrywka z Ben Gurionem, która doprowadziła do rozłamu w partii „Mapai” zakończyła się kapitulacją przed „jastrzębiami”. Eshkol sam stał się jednym z nich. Oświadczenia obecnego izraelskiego premiera mówiące o tym, że Izrael ani myśli słuchać żądań opinii między narodowej domagającej się niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z czasowo okupowanych arabskich terytoriów przekonują o tym, że Eshkol występuje w pierwszej szeregach jawnych agresorów.

Teraz, kiedy agresja Izraela stała się faktem, w prasie zachodnioeuropejskiej można czasami przeczytać wersje o tzw. „puczu” generalów izraelskich. Oni to jakoby zmusili Eshkola do ustępstw i przyjęcia ich ultimatum, którego treść sprowadzała się do niezwłocznego rozpoczęcia wojny z krajami arabskimi. W rzeczywistości wszystko wyglądało inaczej.

W niedzielę 28 maja zaraz

po tym jak w Tel Awiwie pojawił się A. Eban, który powrócił z podróży do Waszyngtonu, miało miejsce następujące wydarzenie. Około godziny 5 po południu w domu Ben Guriona, w Tel Awiwie, odbyło się spotkanie „starego lwa” z Beginem. Było to ich pierwsze spotkanie od wielu lat. Bowiem ich osobiste stosunki można by scharakteryzować dwoma słowami — bezgranicz na nienawiść.

Jeśli odłożyć na bok głęboką osobistą wrogość, to na pierwszy plan wystąpi przede wszystkim rywalizacja nie tylko dwóch partii, ale i dwóch działających dawniej w podziemiu organizacji terrorystycznych „Hagany” i „Irgut”. Pierwsza była dziełem Ben Guriona, druga znajdowała się w rękach Beginy. Tym razem jednak rozmowa rywali w bibliotece Ben Guriona przebiegała spokojnie. Sciany jej są zastawione bibliotecznymi szafami, w których stoją przetłumaczone na język hebrajski dzieła greckiego filozofa Platona. Ale dwaj izraelscy politycy nie mówili bynajmniej o filozofii. Cierpliwie, punkt po punkcie, oceniali oni sytuację na granicach Izraela.

Ben Gurion dowodził, że należy rozpocząć wojnę przeciwko Arabom. Jedyną ona może dać Izraelowi realną wygraną. „USA nas poprą” dodał „stary lew”.

Begin w rzeczywistości twierdził to samo, ale dowodził równocześnie, że walczyć należy jego metodami i nie powtarzać omyłek przeszłości, kiedy to Izraelowi nie dano „wykorzystać zwycięstwa”, Ben Gurion i Begin doszli do zgody. Przedmiotem jej była wojna przeciwko Arabom i utworzenie w tym celu rządu „narodowej jedności”, który powinien sankcjonować agresję. Do rządu powinien wejść Mosze Dajan. A co Eshkol? Dwaj przywódcy „jastrzębi” postanowili zawiadomić Eshkola o swoich planach. Od razu po zmowie uknutej w bibliotece Ben Guriona zaczął działać między dwoma rywalami „oficer łącznikowy” Szymon Teres (minister obrony Izraela w okresie kampanii synajskiej w 1956 r.). O godz. 10 rano w poniedziałek 29 maja zadzwonił on do Eshkola i potwierdził zgodę Dajana na objęcie stanowiska ministra obrony narodowej.

(dcm)

Opracował  
ZDZISŁAW ROMANOWSKI

W halach i na stadionach

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w pięć ręcznej kobiet, reprezentacja Polski pokonała Danię 11:8. Rewanż odbędzie się za kilka dni w Kopenhadze.

Reprezentacja Polski juniorów w koszykówce zajęła III miejsce w turnieju, który rozegrany został w Budapeszcie. Polacy przegrali z reprezentacją Węgier: juniorów i młodzieżową.

Nasz czołowy szermierz Witold Woyda startował w Paryżu. W silnej konkurencji zajął on II miejsce za Rumunem Drimba.

Dwa zwycięstwa odnieśli nasi tenisiści w międzynarodowym turnieju na Riwierze. Lewandowski i T. Nowicki wygrali gre podwójną z Gasiorem, zaś Gasiorek z Włoską Beltrame gre mieszana.

Cała niemal światowa czołówka w skokach narciarskich stanęła na starcie konkursu, który odbył się w Holmenkollen. Pasjonujący podjętynek stoczył mistrz olimpijski Bielousow i mistrz świata Wirkola. Ostatecznie I miejsce zajął zawodnik radziecki.

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem zimowe zawody jeździeckie. W walce o główną nagrodę puchar redakcji „Dziennika Polskiego” zwyciężyła drużyna Łomnica (CSRS). Następnymi miejscami zajęły zespoły LZS-u Bogusławice i LZS-u w Koźle.

Polscy kolarze przygotowujący się w Bułgarii do Wycisłu Pokoju wzięli udział w zawodach w Stariej Zagórze. Zakończył się on sukcesem Polaków. Zwyciężył Zygmunta Hanusik przed Jasińskim i Stachurą.

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki tegorocznego pucharu bokserskiego juniorów GKKFIT. Reprezentacja Poznania przegrała ze Szczecinem 6:16. Warszawa zdeklasowała reprezentację Lublina zwyciężając 20:2.

Przez dwa dni rozgrywano w Poznaniu turniej zapasniczy w stylu klasycznym z udziałem czołowych

Szóstka na bieg „L'Humanite”

Ustalony już został skład polskiej ekipy, która 31 bm. weźmie udział w dorocznym biegu „L'Humanite” w Paryżu. Do Francji wyjadzie 6-osobowa drużyna pod wodzą trenera Kazimierza Zimnego. Oto jej skład: Jadwiga Kallinowska, Zofia Kołakowska, Lech Bogusławicz, Zdzisław Bogusz, Wiesław Korzec i Henryk Szako. (0-2a)

Piłka nożna  
Niespodzianki w ligach

Piłkarska niedziela przyniosła nam dużą niespodziankę w postaci porażki mistrza Polski Górnika Zabrze. Zwycięzca Manchester United przegrał na wyjeździe z drugą Szombierek 0:2. Na Górnika znać było wyraźnie zmęczenie srodowym meczem. Ta porażka może zespół z Zabrza kosztować utratę tytułu mistrzowskiego, gdyż obecnie Górnik dzieli od prowadzącego w tabeli Ruchu różnicą 4 punktów. Warto dodać, że również Manchester przegrał swój pierwszy mecz po spotkaniu z Górnikiem. Mecz przegrywaliśmy i to z jedną z najsłabszych drużyn ligi angielskiej — Coventry City. A oto pozostałe wyniki spotkań I-ligowych:

EKS — Śląsk Wr.	1:1
Pogoń — Katowice	1:0
Gwardia — Wisła	2:0
Zagłębie — Polonia	1:0
Odra — Legia	0:0
Ruch — Stal Rz.	2:0

II LIGA

W rozgrywkach piłkarskich II ligi poznański Lech grając pierwszy w bieżącym roku mecz na własnym boisku, wygrał z Lotnikiem 1:0. Niestety w meczu tym napastnicy gospodarzy wykazali dużą indolencję strzałową marnując wiele okazji do zdobycia większej liczby bramek. Podobnie zaprezentowali się zawodnicy Olimpii. Zespół ten mając zdecydowaną przewagę w spotkaniu ze Startem Łódź przegrał 0:2.

Poza tym w rozgrywkach II ligi padły następujące rezultaty: Cracovia — Hutnik przelozone Garbarnia — Unia Rac. przelozone Górnik Wałb. — Victoria 2:0 ROW — Zagłębie Wałb. 3:0 Unia Tarn. — MZKS 0:0 Zawisza — Włókniarz 1:1

TABELA

1. ROW Rybnik	17	22	29:17
2. Zagłębie Wałbrzych	17	22	28:17
3. Zawisza	17	22	28:20
4. Garbarnia	16	19	24:12
5. Hutnik	16	19	20:19
6. Lech	17	18	14:14
7. Unia Racibórz	16	18	23:25
8. Olimpia	17	18	21:30
9. Unia Tarnów	17	17	23:17
10. Górnik Wałbrzych	17	16	25:21
11. MZKS Gdynia	17	16	15:18
12. Start Łódź	17	14	16:18
13. Cracovia	16	13	6:13
14. Włókniarz	17	13	14:23
15. Victoria	17	12	12:18
16. Lotnik	17	9	12:28

krajowej. A oto wyniki poszczególnych spotkań: GKS Katowice — Unia 5:3,75, Siła Mysłowice — Legia W-wa 1,5:6,5, Legia W-wa — Unia Swarzędz 8:1,25, Siła GKS 6:2,75, GKS — Legia 0,5:7,75, Unia — Siła 3,75:4,75. W punktacji końcowej I miejsce w turnieju zajęła Legia W-wa przed Siłą Mysłowice, GKS Katowice i Unią Swarzędz.

Bokserzy poznańskiej Olimpii odnieśli cenny sukces, wygrywając w meczu o mistrzostwo II ligi z Motorem Jelez 13:7. Hokeiści poznańskiej Cybiny przegrali dwa spotkania z Dolmem. We Wrocławiu ulegli Dolmelowi 4:9, a rewanż w Poznaniu przegrał 1:2.

Klub Olimpijczyka otwarto w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

czyste warunki dla rozwoju kultury fizycznej i sportu. Przewodniczącym zarządu poznańskiego Klubu Olimpijczyka prof. dr Witalis Ludwiczak omówił cele klubu, które m.in. sprowadzają się do krzewienia idei olimpijskich, podnoszenia moralności zawodników i zamiłowania do szlachetnej, sportowej walki.

Na uroczystość otwarcia Klubu przybył sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Leonard Grzesko-wiak. Kilkanaście osób otrzymało wyróżnienia PKOl, w tym m.in. wiceprzewodniczący: Prezydium RN Poznań Władysław Klawiter i Prezydium WRN Witold Stefanowski oraz najstarszy uczestnik olimpiad prof. Jan Fazanowicz.

Wrażeniami z igrzysk w Helsinkach i Tokio podzielił się dr Zdobysław Stawczyk i Ludwik Kostera.

Również wczoraj odbyła się w Pałacu Kultury akademicka i okazji Dnia Olimpijczyka. Apel Olimpijski odczytała zawodniczka kadry Małgorzata Stepczyńska.

W części artystycznej wystąpiły zawodniczki sekcji gimnastyki artystycznej Energetyka z Grażyną Bojarską oraz zespół „Wielkopolska”. (d)

Cenny sukces Grunwaldu

Jedyną niespodzianką niedzielnej serii spotkań w I lidze piłki ręcznej mężczyzn było zwycięstwo poznańskiego Grunwaldu nad silnym zespołem katowickiej Sparty 16:14 (6:9). Pozostałe mecze przyniosły zwycięstwa faworytom. W tabeli nie nastąpiły więc zmiany. Prowadzi nadal gdańska Spójnia przed gdańskim Wybrzeżem, Śląskiem Wrocław, katowicką Spartą i poznańskim Grunwaldem. Do załamania rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań w dniach 23 i 24 bm.

A oto pozostałe niedzielne rezultaty: Spójnia Gdańsk — Warszawa 15:11, Wybrzeże Gdańsk — AZS Warszawa 31:15, Śląsk Wrocław — AZS Kraków 32:17, Gwardia Opole — Fogoń Zabrze 22:22, Wiarus Szczecin — Anilana Łódź 20:23.

W naszym obiektywie



12-letnia Marysia Satwińska zajęła drugie miejsce w klasie I podczas drużynowych zawodów gimnastycznych kobiet. Zespołowo wygrała Warta 211,75 pkt., przed Surmą 202,55 pkt., Włókniarzem Kalisz 179,95 pkt., Lechem 161,20 pkt. i MKS Ostrzeszów 132,70 pkt.

„Centrostal” — PKS — zakłady  
Dojrzały owoc inwencji

W 1961 roku poznański „Centrostal” zaproponował swym odbiorcom do stawy wyrobów hutniczych taborem PKS. Wyszukując te propozycje, miał na oku określone cele.

PO PIERWSZE: chodziło o wyeliminowanie wielogodzinnych wyczekiwań taboru i brygad odbiorców przed magazynami oraz uzyskanie większej swobody ruchu na składowiskach po otwarciu magazynów, tarasowanych wówczas przez dziesiątki samochodów i brygad odbiorców.

PO DRUGIE: dążono do wprowadzenia planowania dostaw materiałów hutniczych dla fabryk zgodnie z ich potrzebami, do stworzenia warunków pewności tych dostaw oraz do rozładowania atmosfery nerwowości wózków sprawozdawczych i zwiadowczych z ta atmosferą zjawiska „chomikowania” materiałów.

PO TRZECIE: chciano stworzyć zakładom możliwości racjonalniejszego wykorzystania taboru, a w poszczególnych przypadkach na wet jego zmniejszenie bądź wręcz likwidację.

Propozycje „Centrostalu” nie spotkały się wówczas z uznaniem wszystkich fabryk. Podchwyciły je tylko „Alco”, „Stomil”, Zakłady Mechaniczne WZGS, Zakłady Sprzętu Wiertniczego i kilka innych — wszystkie z Poznania. Zakłady z województwa, nieufnie obserwowały co z tego eksperymentu wyniknie.

Jednak „Centrostal” w ścisłej współpracy z PKS. wywiązywał się ze swoich zobowiązań na piątkę. Nie zdarzało się, żeby zamówiony materiał nie trafiał do fabryk w wyznaczonych przez nie terminach. To zachęcało. W 1963 roku już 100 zakładów zawarło z „Centrostalem” umowy na dostawy towarów a rok później — już 167 wśród nich „Cegielski” oraz liczne zakłady z województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

W okresie dyskusji przed IV Zjazdem partii „Centrostal” zaczął sumować korzyści płynące z tego eksperymentu dla gospodarki narodowej. Były one tak pokażne, że dyrektor „Centrostalu” — Mieczysław Zakrzewski, wystąpił z wnioskami do wydziałów komunikacji prezydium rad narodowych Poznania oraz województwa poznańskiego i zielonogórskiego, aby działały na rzecz przestawienia indywidualnego transportu zaopatrzeniowego zakładów — na scentralizowany, w PKS.

Nie znamy bliżej przyczyn, które uniemożliwiły prezydium rad narodowych realizowanie owych wniosków. Być może nie miały wówczas takich kompetencji jakie mają dziś, a prasa zakładów na utrzymanie istniejącego stanu była zbyt silna. Wiemy przecież jakiego boje staczały zakłady o utrzymanie każdego samochodu i kierowcy.

Niemniej jednak warto do tych wniosków wrócić. Bo fakty są uparte.

W 1962 roku, do magazynów „Centrostalu” przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu przyjechało po wyroby hutnicze 11008 samochodów będących własnością odbiorców, oraz załadunek 2 633 samochodów PKS. Pierwsze wywozły 28 716 ton a drugie — 14 098 ton. Oznacza to, że średnie obciążenie pojazdów odbiorców wynosiło tylko 2 655 kg a średnie obciążenie pojazdów PKS — 5 324 kg.

W 1967 roku 13 975 ciężarówek klientów „Centrostalu” wywoziło z jego magazynów 26 172 tony materiałów, podczas gdy 7 198 ciężarówek PKS — 45 613 ton. Średnie obciążenie samochodów zakładowych wynosiło więc 1 870 kg podczas gdy samochodów PKS — 6 340 kg.

Jeśli nawet uwzględnimy fakt, że fabryki dysponują na ogół ciężarówkami typu „Star” o ładowności 4—5 ton, a PKS pojazdami cięższymi to i tak wymowa przytoczonych porównań aż nadto przemawia na korzyść PKS.

„Centrostal” nadal podtrzymuje swe propozycje z 1961 roku. Doświadczenia

minionych 6 lat dowiodły, że koncepcja jest prawidłowa, zdaje egzamin życia i przynosi gospodarce narodowej poważne korzyści.

Tak z ciekawości, na własny użytek, próbowaliśmy określić przypuszczalne rozmiary tych korzyści. Obliczyliśmy więc, że w ciągu ubiegłych 6 lat „eksperymentu” PKS, 23 784 kursami swego taboru dowiózł zakładowo 178 000 ton stali. Zakłady musiałyby użyć do realizacji tego samego zadania co najmniej 89 000 samochodów a więc o 65 000 więcej niż PKS. Przyjeliśmy też, że średni promień rozwozki równa się tylko 50 km (100 km w obie strony) a koszt jednego kilometra — 4 zł. Pomnożyliśmy te 3 czynniki i otrzymaliśmy 26 mln zł czystego zysku. A gdyby doliczyć jeszcze do tej kwoty przypuszczalne koszty wycieknięcia taboru przed magazynami, płace kierowców i brygad załadunkowych, diety i inne wydatki?

Niedawno dyrektor „Centrostalu” zaprosił nas do udziału w konferencji z dyrektorami PKS: T. Kalugą i J. Szewczykiem na temat rozszerzenia zasięgu planowego i scentralizowanego zaopatrzenia zakładów w wyroby hutnicze w roku 1968 i w latach następnych. Z dyskusji wynikało, że możliwości takie istnieją. Partnerzy się rozumieją i wzajemnie pomagają.

Np. gdy omawiano sprawę przewozu dłużyc ze stali miękkiej, które przewożone zwykłymi ciężarówkami niebezpiecznie zwiśniają na jezdni dyrektorzy PKS znaleźli środki na budowę specjalnych dwukołowych przyczep wspierających ładunek, a „Centrostal” dostarczy wykonawcom niezbędnych materiałów.

W poczynaniach „Centrostalu” i poznańskiego PKS jest więc sporo elementów konstruktywnego współdziałania. Sami, z własnej i nie przymuszonej woli zadają sobie więcej pracy: pierwszy — w kompletowaniu dostaw według zamówień, terminów i tras; drugi — w rozwożeniu skompletowanych ładunków z punktualnością co do godziny. Ten dobry wzór sumiennie pełniących obowiązki i inwencji oczekuje dalszej popularyzacji. Apelujemy o to przede wszystkim do prezydium rad narodowych.

PIOTR CHOJNACKI



# Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych

## „POKÓJ“

POZNAŃ, UL. ŁACINA 6 — TEL. 700-30, 700-39

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI — w zakresie:

- BUDOWY PRZENOSNYCH GARAZY SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH
- KONSTRUKCJE METALOWYCH (BALUSTRADY, PORĘCZE, DASZKI I INNE)
- MIEDZIOWANIA, NIKLOWANIA, CHROMOWANIA GALANTERYJNEGO I CYNOWANIA ELEKTROLITYCZNEGO
- CHEMICZNEGO I ELEKTROCHEMICZNEGO BARWIENIA GALANTERII ALUMINIOWEJ
- WIOROWEJ OBRÓBKI MECHANICZNEJ (TOCZENIA, FREZOWANIA, STRUGANIA I SZLIFOWANIA PŁASZCZYZN)

NA ŻYCZENIE KLIENTÓW

- PRZEWOZ I MONTAZ GARAZY NA MIEJSCU WSKAZANYM PRZEZ ZLECENIODAWCĘ

Zgłoszenia zleceń oraz bliższe informacje udzieli Dział Techniczny Spółdzielni w godzinach od 8 do 14

K1708

### Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

REMONT KAPITAŁNY 6 SZT. TOKAREK produkcyjnych typ TP 225.

Termin realizacji: sukcesywnie od chwili przyjęcia zlecenia co 90 dni jedna tokarka.

Koszt remontu — wg kalkulacji.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi po 6 dniach od chwili ogłoszenia przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje oraz dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika na terenie naszej Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 25. 3. 1968 r. K1942

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Południe” Wrocław, Rynek - Ratusz 11/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Świdnicy, w Dzierżonowie i w Bielawie.

Termin wykonania robót w II i III kwartale br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Przygotowania Produkcji.

Oferty należy składać do dnia 31. III. 1968 r. w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 3. IV. 1968 roku o godzinie 11 w Dziale Umów i Zleceń WPR „Południe”.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. K1461

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, przy ul. Bułgarskiej 67/65 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

MURU OPOROWEGO na terenie kotłowni przy ul. Międzyzdrojskiej 8.

Termin wykonania robót 31. VIII. 1968 r.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Bułgarskiej 67/65.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Koordynacji i Rozwoju przy ul. Rybaki 18a, pokój 4.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniach, po ukazaniu się przetargu w Dyrekcji MPEC o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Zastrzeżenie się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1562

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, Rewiru V ogłasza, że dnia 29 marca 1968 r. o godz. 13, w Poznaniu, ul. Strzelecka 34 m. 10 odbędzie się licytacja samochodu — taksówki osobowej „Warszawa”, nr rej. PI 2315 — oszacowanego na 70.000 zł oraz radioaparatu z adapterem marki „Viola”, oszacowanego na 4.000 zł. K1952

„Syrenę 102” w bardzo dobrym stanie sprzedam ul. Nowowiejskiego 14b m. 9 tel. 597-40 godz. 17-19 17926g

Moskwicz 408 Wartbury. MB 1000 nowy lub mało używany kupię. Oferty z podaniem ceny. Prasa waldzka 19 dla 17952g

Sprzedam Moskwicza 402 po kapitalnym remoncie. Cena 65 tys. Tel. 513-20 godz. 17-18. 17744g

Kupię nowego „Moskwicza 408”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17917g

Samochód ciężarowy marki „Praga” — okazuje się sprzedam. Poznań, Goleśzowska 8 m. 2. 17859g

Ford Taunus 12 M. sprzedam. Telefon 455-23. 19008g

Posiadam lokal na warsztat półsuterena w Lubniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17734g.

W dniu 17 marca 1968 r. zmarł w wieku lat 60, po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, najdroższy tatulek, najlepszy dziadziulek, teść, brat, szwagier i wujek, sp.

**BOGDAN WIECZOREK**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczywej.

W głębokim smutku pograżeni  
**ZONA Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM, WNUCZKĄ I RODZINĄ**

Poznań, Bukowa 8 m. 6. 19077g

Dnia 17 marca 1968 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat, nasz kochany syn, mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

**EDMUND BOJARSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamiający pograżeni w smutku

**RODZICE, ZONA, BRACIA, SIOSTRY, DZIECI**  
Poznań, ul. Noskowskiego 4 m. 4 19018g

Dnia 15 marca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**LUDWIK KAŁKA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni  
**Zona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki**

Poznań, Grochowska 124 m. 5. 19072g

Dnia 16 marca 1968 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., drogi mąż, ukochany i nigdy niezapomniany tatuś, syn, brat i wnuk, przeżywszy lat 30

**KLAUDIUSZ KRYSZYŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Główniej.

W głębokim żalu pograżeni  
**ZONA Z CÓRCZKAMI**  
**RODZICE, SIOSTRA, BRAT I BABCIA**

Poznań, ul. Zagórze 19087g

Dnia 16 marca 1968 r. zmarł w wieku 40 lat

**mgr inż. EUGENIUSZ JAKUBOWSKI**  
długoletni pracownik Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy cenionego koleżę, serdecznego przyjaciela i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają

**DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY** WOJEWÓDZKIEGO BIURA GEODEZJI oraz RADA ODDZ. ZW. ZAWODOWEGO

K2051

Dnia 16 marca 1968 r. zmarł w wieku 40 lat

**mgr inż. EUGENIUSZ JAKUBOWSKI**  
długoletni pracownik Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy cenionego koleżę, serdecznego przyjaciela i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają

**WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA** GRONO RENCISTÓW  
Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów

K2075

### POLECAMY DOBREJ JAKOŚCI



## APARATY fotograficzne

DLA MŁODZIEŻY

\* „DRUH” (150,—)

\* „AMI” (200,—)

\* „SMIENA” (450,—)

\* „WOSCHOD” (1.400,—)

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH

## „FOTO-OPTYKA”

na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego. K1627

### Pracownicy poszukiwani

KONTROLERA FINANSOWEGO — oraz INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA ze znajomością sprzętu drogowego — za trudni

Wydział Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Ratajczaka 35. Warunki do omówienia na miejscu. M1863

Samotny pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18666g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w centrum Szamotuł, na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17697g.

Dwie panienki pracujące poszukują wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18757m.

Panna poszukuje pokoju najchętniej Łazarz — Jezycze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18884m.

Zamienię samodzielnie 2 pokoje, kuchnia 50 m<sup>2</sup>, Wilda na pokój z kuchnią, bloki. Dębiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17900g.

Poznań, pokój kwaterekony w wygodnym mieszkaniu na równorzędny Puszczkowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17960g

2 mieszkania — słońce, pokój 24 m<sup>2</sup> z dużym balkonem, kuchnią, łazienką, wspólna i 1,5 pokoju z kuchnią, samodzielne, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18173m.

Posiadam lokal na warsztat półsuterena w Lubniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17734g.

W dniu 17 marca 1968 r. zmarł w wieku lat 60, po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, najdroższy tatulek, najlepszy dziadziulek, teść, brat, szwagier i wujek, sp.

**BOGDAN WIECZOREK**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczywej.

W głębokim smutku pograżeni  
**ZONA Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM, WNUCZKĄ I RODZINĄ**

Poznań, Bukowa 8 m. 6. 19077g

Dnia 17 marca 1968 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat, nasz kochany syn, mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

**EDMUND BOJARSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamiający pograżeni w smutku

**RODZICE, ZONA, BRACIA, SIOSTRY, DZIECI**  
Poznań, ul. Noskowskiego 4 m. 4 19018g

Dnia 15 marca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**LUDWIK KAŁKA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni  
**Zona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki**

Poznań, Grochowska 124 m. 5. 19072g

Dnia 16 marca 1968 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., drogi mąż, ukochany i nigdy niezapomniany tatuś, syn, brat i wnuk, przeżywszy lat 30

**KLAUDIUSZ KRYSZYŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Główniej.

W głębokim żalu pograżeni  
**ZONA Z CÓRCZKAMI**  
**RODZICE, SIOSTRA, BRAT I BABCIA**

Poznań, ul. Zagórze 19087g

Dnia 16 marca 1968 r. zmarł w wieku 40 lat

**mgr inż. EUGENIUSZ JAKUBOWSKI**  
długoletni pracownik Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy cenionego koleżę, serdecznego przyjaciela i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają

**DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY** WOJEWÓDZKIEGO BIURA GEODEZJI oraz RADA ODDZ. ZW. ZAWODOWEGO

K2051

Dnia 16 marca 1968 r. zmarł w wieku 40 lat

**mgr inż. EUGENIUSZ JAKUBOWSKI**  
długoletni pracownik Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy cenionego koleżę, serdecznego przyjaciela i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają

**WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA** GRONO RENCISTÓW  
Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów

K2075

W dniach z 2 na 3 marca 1968 r. w pociągu na trasie Poznań — Warszawa z gubione

**DOWÓD REJESTRACYJNY** samochodu służbowego marki „Warszawa”, nr rej. P. I. 06-65

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzzieżowego w Poznaniu. K1890

Artystycznie ceruję fachowo, szybko. Poznań-Lazarz, Engla 11 m. 9 17449g

Garaz oddam w dzierżawę, ul. Tęczowa 24 m. 1, dzielnica Grunwald. 17562g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, tel. 563-63. 16650g

Obrazę której dopuściłem się przy użyciu zniewiających słów wobec ob. Mieczysława Foremskiego przed jego mieszkaniem przy ul. Chociszewskiej 21 w dniu 12. 12. 67 r. w godz. od 22-24 niżej wymienionemu i przeprasam. Marian Klepinski, Poznań, Rawicka 97. 17334g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17694g

Przyjmę dodatkową pracę (tworzywa, malowanie natryskowe). Posiadam pojemny samochód osobowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17739g.

**Matrymonialne**  
Pragniesz — szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Kozłowski, Kolejowa 7 Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K1499

Kulturalnego, inteligentnego pana po 40-tce (najchętniej z dzieckiem), po zna 39-letnią, zgrabną szatynką z średnim wykształceniem, posiadającą mieszkanie w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17695g.

Panna, sytuowana, wykształcona, z prowincji posłubi kawalera około 37 lat o podobnych walorach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17738g.

Przepisywana na maszynie. Tłumacz przysięgły niemieckiego i francuskiego. Poznań, Inżynierska nr 2. 17719g

Skradziono w listopadzie ub. r. dokumenty: prawo jazdy motocyklowe nr 2122/62 oraz dowód rejestracyjny motocykla WSK nr 0084 PR, wystawiony przez PPRN Wydział Komunikacji Śrem, na nazwisko Jan Leopold — Czmoń. pow. Śrem. 419p

**Zguby**  
Kolejnik z lisa czarnobiałym w pobliżu dworca autobusowego zgubiono. Uczelwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Kazimiera Kokoszka Luboń k. Poznania, Stalingradzka 5. 19025g

Okazyjnie sprzedam gospodarstwo 18 ha koło Opałenicy (poznańskie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17702g.

**Różne**  
Przepisywana na maszynie. Tłumacz przysięgły niemieckiego i francuskiego. Poznań, Inżynierska nr 2. 17719g

Dnia 17 marca 1968 r. po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., zmarł w wieku 65 lat, nasz ukochany, bardzo oflarna, troskliwa i najlepsza matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

**JULIA DĄBROWSKA**  
z domu RATAJCZAK  
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 20 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni  
**CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA**

Poznań, Rynek Jeżycki, ul. Palacza 19037g

Dnia 16 marca 1968 r. zmarł tragicznie w ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany tatulek, kochany syn, brat, zięć i wujek, przeżywszy lat 40, sp.

**mgr inż. EUGENIUSZ JAKUBOWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni  
**ZONA Z SYNKIEM, MATKA I RODZINA**

Poznań, Kaczanowo, Podrzewie 19021g

Dnia 17 marca 1968 r. zmarł w wieku 60 lat, nasz były długoletni główny księgowy

**BOGDAN WIECZOREK**  
W Zmarłym straciłmy cenionego koleżę i dobrego przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają

**WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA** GRONO RENCISTÓW  
Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów

K2075

### Praca

Potrzebne siły fachowe do zszycia blustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18496g.

Pracownika fizycznego, senciście do warsztatu malarskiego i malarzy czeladników przyjmę. Aleja Wielkopolska 13. 18927g

Przyjmę uczniów malarzy i czeladników zaraz. Mostowa 16 m. 8. godz. 18-20. 19096g

Plinę! Wytwórnia Mebli przyjmie dwóch czeladników i dwóch uczniów. Warunki dobre, dla zamieszkałych w pokojach bezpłatnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18425g

Potrzebna starsza pomoc domowa do 1 osoby na probostwo. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18360g.

Przyjmę młodszego pracownika do gospodarstwa. Kazimierz Krzewina, Sędzinko, Sędziny — Szamotuły. 18331g

Pomoc domowa do dwuletniego dziecka potrzebna. Poznań, ul. Koronowa 5 m. 18, tel. 507-80 po godz. 16. 18924g

Przyjmę ucznia w zawodzie cukierniczym, najchętniej z prowincji. Cu kiernia, ul. Głogowska 170. 18762g

Pomoc domowa z gotową niem na stałe lub przychodną ewent. renciście w średnim wieku z referencjami przyjmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18864g.

Czajniczkę — krojczynię zatrudnię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18863g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szecepańska, Czerwonej Armii 61 dawniej 70 17296g

Agregat do mielenia kredy, trocin, tarcie sucha, okna, drzwi, silnik elektryczny sprzedam. Markiewicz, Poznań - Płakowo. 18667g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 16261g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań Zbyszowska 12. 16606g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 16261g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szecepańska, Czerwonej Armii 61 dawniej 70 17296g

Agregat do mielenia kredy, trocin, tarcie sucha, okna, drzwi, silnik elektryczny sprzedam. Markiewicz, Poznań - Płakowo. 18667g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 16261g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań Zbyszowska 12. 16606g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 16261g

Dnia 17 marca 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasza najdroższa mama i babcia

**JADWIGA SKRZYPEK**  
była długoletnia nauczycielka Szkoły Podst. nr 52 w Fabianowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni  
**SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKI**

Poznań Włkopy 8. 19039g

Dnia 16 marca 1968 r. zmarła w wieku 80 lat,



